

W miejscowości Chomętowo w województwie kieleckim natrafiono na stosunkowo bliskie powierzchni złoża brunatnego, nadającego się do produkcji gazu świetlnego.

Na ślady ropy natrafiono w kilku miejscowościach na południe od Borystawia, gdzie dotąd nie prowadzono eksploatacji szwobów naftowych.

Poszukiwania te prowadzone są metodą geofizyczną przez specjalną komisję pod kierownictwem inż. Janczewskiego. W skład komisji wchodzi geologowie: Dracy i Mitera, którzy wystąpiłi przez rząd polski do St. Zjednoczonych celem zapoznania się z nowymi metodami w poszukiwaniach ropy naftowej, stosowanymi przez przemysł amerykański.

Z Brazylii

INTERWENTOR RIBAS KONFERUJE Z P. GETULIO VARGAS'EM.

Interwentor Stanu Parana, p. Manoel Ribas odbył nową konferencję z szefem Rządu p. Getulio Vargas'em.

ZWIESZENIE CENZURY PRASY W RIO.

Minister Sprawiedliwości p. An-tones Maciel udzielał wywiadu dziennikarzom, obiecał porozumieć się z szefem Policji Dystryktu Federalnego, p. João Alberto w sprawie zawieszenia cenzury prasowej.

INSTALACJA KOMISJI KONSTITUCYJNEJ.

W Rio de Janeiro w Pałacu Monroe zainstalowała się Komisja wyznaczona do opracowania projektu konstytucji.

ILU JEST W BRAZYLII ROBOTNIKÓW?

Według obliczeń Krajowego Departamentu Pracy w Brazylii znajduje się 790 000 robotników; kolejowych i portowych robotników jest 150 000; nadto przy innych ośrodkach transportowych zajętych jest 30 000 robotników. Reszta robotników zajęta jest w fabrykach.

Paraná

EGZAMINY W KOLEGIUM MALETAŃSKIM.

Kierownik Kolegium w Malecie donosi nam, że w dniach od 21 do 28 listopada w Kolegium Maletańskim będą się odbywały egzaminy.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego odbędzie się 27 listopada w niedzielę. Na program zakończenia złożą się:

- 1) Popis gimnastyczny.
- 2) Po-

Co słyhać w São Mteuszu i okolicy

Pisałem w ostatniej korespondencji o występach niezapomnianego chóru prudento-polskiego i... produkcji ropy.

Dzisiaj o czym innym piszę.

W São Leopoldo w duchownym seminarjum riograndeńskim otrzymał święcenia kapłańskie rodak nasz Ks. Piotr Wastowski, rodem z Guarani. Ponieważ jest to dawny parafjanin naszego Proboszcza Ks. Porzyckiego, który zanim do nas przyszedł, kilka lat sprawował posługi duszpasterskie w Guarani, a nadto, ponieważ młody kapłan ma siostrę którą w habicie zakonnym jako Siostra Miłosierdzia pracuje w S. Mateusz, przeto Ks. Proboszcz zaprosił Ks. Wastowskiego z prymiejami do Mateusza. Uroczystość prymicij na odbędzie się jeszcze w tym miesiącu.

Nieco później, bo w Boże Narodzenie w pobliskiej kolonii Antonio Olintho odprawia przy-

pis chóru szkolnego. 3) Popis orkiestry szkolnej. 4) Inscenizacja gawędy harcerskiej.

KURTYTYBA

POŻAR ZNISZCZYŁ PRA-COWNIE FOTOGRAFICZNĄ.

W noc z środy na czwar-tok w budynku położonym przy ulicy Portugal nr. 9, wybuchł pożar, który gwałtownie objął cały drewniany dom.

Ogień powstał w kominie i został spostrzeżony przez sąsiadów, którzy uderzyli na alarm.

Na ratunek pospieszyli strażacy, domu jednak nie udało się uratować; pozostały jedynie zgłosza.

Pracownia fotograficzna należała do p. Jana Muckermana, budynek był własnością p. Alfreda Otto; dom był ubezpieczony na 16.000\$000.

Santa Catharina

OBCHÓD NARODOWY W PORTO UNIÃO.

Kolo Młodzieży Junak № 7 w Porto União urządza dnia 13 listopada b. r. obchód »Niepodległości Polki«. Na program tego obchodu składać się będą:

Przed poł.: ćwiczenia i rozgrywki sportowe o lokalnych oddziałów. »Junaka« na boisku przed budynkiem Tow.

Po poł.: o godz. 2-giej, obchód.

moje inny niż rodak, ks. Albano Marcinyn, franciszkanin, rodem z Antonio Olintho, który święca kapłańskie otrzymał dnia 7 grudnia b. r. w Petropolis.

A teraz ni o doli i niedoli z roli. Zawiadają się tu piękne urodzaje. Ludzie obsiali i obsadzili czymie szmaty ziemi; żywią nadzieję, że urodzaje dopiszą dołą swą poprawią.

Zamierzam w styczniu urządzić tutaj stawę rolniczą, ale o tej sprawie napiszę dopiero później, dy wystawa będzie gotowa.

Oo więcej ycha? Chyba tylko to, że hżiska ociągają się z płacenia prenumeraty »Ludu«. Jedniez prosza; drudzy go maja, le dusza, i nie placa bo powi-sja ze »kryza«! Moze ten publiczny apel przypomni Czytelnikom z Mateusza o obowiku uiszczenia prenumeraty.

Korespondent.

połączony ze śewami i deklaracjami.

Wieczorem: zedstawienia i zabawa taneczna.

W powyższaroczystość za-praszamy niebiez wszystkich rodaków z Por União—União da Victoria i oblicy.

Wstęp na obód bezpłatny.

R. Sierk sekretarz
W bilar prezes.

São Paulo

GENERAL LIMA POWRÓCIŁ DO S. PAULO.

Interwentor Stanu S. Paulo, general Waldero Lima, który od kilku dni bawił w Rio de Janeiro, powrócił do São Paulo.

Rio Grande do Sul

ZNIŻKA CENNA PRODUKTÓW ROLNE.

Z Porto Alegre donoszą, że od kilku dni zauważa się za-stęej w handlu produktami rolnymi, a w nasągtwie tego silny spadek cen. I tak, gdy niedawno temu za mąkę mandjokową płacono 7\$500, to obecnie płać tylko 13\$500. Zniżka cen na fiżon jest jeszcze znaczniejsza, gdy owiem przedtem płacono 4\$000, to obecnie płać tylko 27\$000; cena ryżu spadła 4\$000 na 40\$000.

Telegramy

— Wiceministrem Zagranicznych Spraw Polski został zamianowany p. Jan Szebek, dotychczasowy pełnomocny minister Polski w Rumuni.

— W Stanach Zjednoczonych prezydentem wybrano Roosevelta; otrzymał on przy wyborach 4.642.216 głosów, gdy natomiast jego przeciwnik Hoover otrzymał tylko 3.149.216 głosów.

— Francja od stycznia do września bież. roku skonsumowała 1.344.171 centnarów kawy; więcej niż połowę importu kawy Franoja sprowadza z Brazylii.

— W Moskwie zmarła małżonka dyktatora Bolszewji. Stalina.

— Z Santiago donoszą, że przy wybijaniu tunelu Las Raices na linii kolejowej w Lonquimal, odkryto złoża węgla i kamienia wapiennego.

ZJAZD ROLNICZY I WYSTAWA ROLNICZA.

Komunikat

SEKCIJA ROLNEJ C. Z. P.
Sekcja Rolna przypomina Panom Rolnikom, że na ostatnim, parafskim zjeździe rolniczym, mającym miejsce w miesiącu marcu obecnego roku, postanowiono, że następną zjazd oraz parafska wystawa rolnicza odbęda się marcu 1933 roku.

W związku z powyższym przypomnamy, ażeby Panowie Rolnicy zechcieli odpowiednio przygotować sobie ekspozycję na wystawę, jak to: ziarna, kłosa, całe rośliny i t. d. oraz wszelkiego rodzaju przetworów owocowe, jak: wina, marmolady, miód, wosk i t. p.

Na tegoroczny zjazd rolniczy będą zapewnione bezpłatne przejazdy kolejowe dla panów delegatów, oraz bezpłatna przesyłka eksponatów na wystawę. Dalsze szczegóły zostaną w miarę potrzeby opublikowane w prasie.

Panowie Rolnicy nie zapomnijcie o Waszym zjeździe i Waszej wystawie, oraz przygotujcie się do nich starannie, ażeby wykazać, że to dzięki Wam rozwija się rolnictwo i przemysł rolniczy na terenie Parany.

Sekcja Rolna C. Z. P.

KOMUNIKAT.

Konsulat Generalny R. P. w Kurtytybie prosi wszystkich, posiadających jakiegokolwiek wiadomości o Auguste Demke, który podobno zmarł w roku bieżącym w Brazylii, w miejscowości nieznaną i pozostawił jakiś majątek — o skomunikowanie się z Konsulem R. P. w Kurtytybie osobiście lub pisemnie. Konsulat Generalny R. P.

RATUNEK PRZED POWODZIĄ

— Co zrobiono, by przeszkodzić zalaniu miasta?

— Wstrzymano chwilowo polewanie ulic...

PROPOZYCJA NA GOSPODARZĄ ZWIĄZKU POLSKIEGO W KURTYTYBIE

W grudniu b. r. upływa termin kontraktu z dotychczasowym gospodarzem, wobec czego Zarząd Związku Polskiego ogłasza przetarg na wydzierżawienie bufetu związkowego.

Zgłoszenia pisemne kandydatów Zarząd przyjmuje do dnia 1-go grudnia b. r.

Blizszych informacji udziela p. prezes Lachowski i gospodarz Związku Polskiego.

Kurtytyba, dn. 29 października 1932 r.
Za Zarząd
Dobrzański Stefan, sekretarz.

NIEMA REKLAMACJI.

Pan Pipkes, dorobiwszy się znaczne-go majątku, postanowił jeszcze za życia obstarować sobie piękny nagrobek. W tym celu udał się do znaney ze swych pięknych nagrobków firmy, której właścicielem był niezwykle ceniony kupiec p. Kapan.

Dłgie godziny wybierał p. Pipkes nagrobek i nie mógł się zdecydować.

— Ten za ubogi, ten za mały ten znów ze zbyt pospolitego kamienia.

Wreszcie właściciel wytwórni nagrobków odzywa się:

— Osobiście radziłbym panu nabyć ten nagrobek z białego marmuru. Niemasz pan pojęcie jak pod nim się wygodnie leży.

— A skąd może pan o tem wiedzieć?

— Skąd mogę wiedzieć? — Dziecinne pytanie! — Poprostu jeszcze nikt dotychczas nie zgłaszał reklamacji.

Sangue! Sangue! Sangue!

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedynę lekarstwę, które po 20-letnim używaniu go, zabezpieczy i ochroni każdego od suchot. Działa ono:

- 1) Ogólne postępowanie u sil- i natychmiastowy powrót apetytu.
- 2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
- 3) Zwalcza radykalnie przylegnięcie i podnieca chęć do życia.
- 4) Powiększa ciężar ciała aż do 8 kg.

Choroby raka można uniknąć ponieważ jest to zgrubowanie potasu w pewnej części ciała.

Kalcyum rozpuszcza potas Sanguenol zawiera kalcyum i dzięki temu można uniknąć raka.

Sanguenol jest to wynalazek naukowy.

Powyżej wymienione szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro. Do nabycia w całej Brazylii.

Helena Grzyśnińska-Werpachowska

Listy z Polski

WARSZAWA

w miesiącach wakacyjnych

Cuda Stolicy Polskiej. Kościoły stołeczne. Młodzież radością życia. Europa na rozstaju.

Warszawa, sierpień 1932.

Zwiedzając śródmieście Warszawy, budziłam wspomnienia lat dziecińczych i młodzieńczych.

Na Placu Św. Aleksandra była nasza pensja. Pustka, wakacje, o żadnej porze dnia nie widać na ulicach młodzieży. Pomnik Księcia Józefa Poniatowskiego — podstawa zarzucona wieńcami, zauważyłam to, przechodząc tam-tędy, któregoś dnia. Ogród Saski, fontanna, niezliczne grono dźwiatw w pobliżu niej i w Głównej Alei biega i bawi się, widziałam wczoraj. Lubie zawsze Ogród Saski za jego figury mitologiczne i ruch przechodzącej publiki, chociaż w większości tak demokratycznej.

Ogromną ozdobą Warszawy jest Grób Nieznanego Żołnierza, stale plonący Znicz miłości Ojczyzny. Grób ten zarzucony jest

wieńcami i zawsze ma pełno odwiedzających: młodzież, wycieczki turystyczne polskie i cudzoziemskie.

Łazienki Królewskie dzisiaj zwiedziłam, doprawdy prześlizgnęły się, interesujący dla obcych i swoich. Biały pomnik So-bieskiego, pałac w Łazienkach, sadzawki, Teatr Letni, który co-prawda ma trochę wygląd budy, o wiele piękniejszy jest teatr Pol-ski i Wielki. Jest ładny budynek Sądu Okręgowego, który zauważyłam przechodzącą Nowy Świat; są ładne niektóre stare budynki, Krakowskie Przedmieście, Kołumna Zygmunta i Skrzydło Zam-kowe wiek XVI. Zjazd, Most Poniatowskiego. Przypomina mi się pomnik Księcia Poniatowskie-go, tak piękny w swoim rodzaju, i tak oryginalny i silny w wyra-

źnię pomnik Chopina. Nie wiem dlaczego przyomniata mi się baszta w ogrodzie Saskim, którą jeszcze niedużdziewczyńką tak lubiłam. Zapiszę rzutami, tak jak widzę, przejeżdżając Chodząc i jeżdżąc tak po Warszawie, uprzy-tomniłam sobie, jaką starą kulturę ma Polska, to że są naśladowni-ctwa, to szluk Polski, to są własne wyozyny.

Widok na Page, — posłaliśmy na Pragę pieso. Jakże tam ruch, prawie większy, jak w czasie wakacji w Warszawie.

Ogromnie lubię kościół Św. Florjana na Płdnie. Pomodlił-śmy się; powiciliśmy tramwa-jem na Krakowskie Przedmie-scie. We francuskiej restauracji na Zjeździe zjedliśmy obiad, zresz-tą bardzo smaczny.

W Warszawie wiele więcej jest zamkniętych sklepów, jak na Wa-rdze. Zamykają w Warszawie skle-pty z powodu tego, iż teraz han-dlem nie można zarobić na utrzyma-nie i podaki, lub też wprost zabierają towar za podatki, więc-jęgośmo-kupiec bierze manatki pod pachę i hajda w świat.

Z kościołów w Warszawie, bar-dzo lubię kościół Zbawiciela, ko-sciół Św. Józefa Oblubieńca ory-

ginalny kościół ze sfastyką pomiędzy okienkami na boku, u samej góry, pod wezwaniem Najśw. Marij Panny.

A już najwięcej lubię Katedrę Św. Jana. Jest ona dla mnie cudną, nastrojową, zawsze żywą, we wspomnieniach. Modląc się w Katedrze, najwięcej czuję Boga. Proboszczem Katedry, jest mój prefekt z pensji, Kanonik kapitu-ły, ksiądz Julian Roczowski, se-kretarz Konsystorza. Tak jak daw-niej wnosil do nas na pensję atmosferę moralnej czystości, du-chowego spokoju i nastroj dobre-brej myśli, tak i teraz wchodząc do Katedry zdaje się, iż jest się oderwanym od świata, jego walk, zawiści i odpoczywa się całym jestestwem. W tej świątyni kró-luje duch naszego Prefekta; od-prawiając Mszę św. jednoży się Bogiem i modli się za wszy-skich, którzy cierpią.

Idę ulicą Jezucicką; jaki śliczny widok na Stare miasto, dom Ba-ryczków i inne, jak stara kon-strukcja, coś alą drapacze nieba, wąskie, a wysokie, nie tak zbyt wysokie, ale jakieś wysmukłe, nie stoją samotnie, jak drapacze nieba, lecz przytulone przyjaźnie do siebie. Niektóre są nawet

pięcio-piętrowe. Mały harcerzyk chodzi w skupieniu od jednego domu, do drugiego i notuje. Przechodząc spojrzęłam uważnie na notes, dziecinna ręka szkicowała dość udanie herby, zapisywał napisy polskie i łacińskie z ta-blic nad pod sieniami i czyją własnością były domy.

Stare Miasto jest bardzo pamiatkowe i nastrojowe, zawsze będąc w Warszawie parę dni, staram się je odwiedzić.

Idąc w ślad harcerzyka muszę wziąć kiedy notes i porobić sobie notatki, aby szczegółowy opis Starego Miasta, postać Wam tam do Brazylii.

Stanisław Noskowski fragmenty ze Starego Miasta nazywa »Fantazyjną Italją«.

Prześliczne są fotografie robione z fragmentów ze Starego Miasta przez Zyberk Platera.

Na jednej z tych fotografii z poza kominastych, spadzistych dachów domów wylaniają się koronkowe, strzeliste wieżycy Katedry Św. Jana, w bok trochę stół wysmukła kolumna Zygmunta, której wierzchołek z figurą króla preczna chmury idące ku miastu, jak srogi wzał burzy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sekcja świętego Stanisława w Kurytybie

Dnia 19-go Listopada 1932 roku (w sobotę) wysławia na scenie Związku Polskiego arcy-wesołą komedję w dwóch aktach ze śpiewami pod tytułem:

„ULICA NAD WISŁĄ”

Pod reżyserją T. Morozowicza i S. Jezierskiego.

Dochód przeznaczony na kościół św Stanisława.

Początek o godzinie 8,30 wieczorem. — Po przedstawieniu B A L.

KLINIKA DENTYSTYCZA

Kazimierz Mitczuk
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.
Specjalność: Złote mostki i płyty kaučukowe.
Aven. Luiz Xavier 128 (sobrado)
CURITYBA

Klinika Dentystyczna

JAN SKAŁSKI
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.
Rua Aquidabam 501 - Curityba

Zawiadomienie

Ułatwia złożenie egzaminów na Buchalterów urzędowych w Wyższej Szkole Handlowej przy ulicy Comendador Araujo Nr. 276 - KURYTYBA -
Dyrektor: Elias Metynowski.

Bardzo tanio i z gwarancją wyrabia i naprawia biżuterję złote, srebrne i t. d. oraz zegarki. Złoci, srebrzy w ogniu. Ślubne złote pierścionki.
Kazimierz Wojnarowski
Rua Barão do Rio Branco N. 338 - Kurytyba, obok Hotelu Jonscher.

ZAWIADOMIENIE

Club de Mercadorias przeniosł swój Skład i biuro na Rua 15 de Novembro Nr. 282.

Jest do sprzedania

bardzo tanio teren 185 akierowy, w lotach, w miejscowości FAXINA DO SILVA odległy 35 kilometrów od miasteczka Palmeira połączony drogą kołową. Teren ten posiada las dziewięć składający się z drzew imbirowych i pinjorowych, nadających się do budowy pierwszej jakości, oraz piękne herwale i kapiejące. Ceny zależne od położenia terenu.
Rosa Neves - Palmera - Parana

Poszukuje się od zaraz SEŁUŹACEJ oraz DZIEWCZYNY do pracy ogrodowej.
A. WINARSKI
Chacara Edelveiss
Rua Dezembargador Motta 1316.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach.
Praktyka ogólna.
Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów.
Klinika dla dzieci. — Leczy żylaki oraz rany na nogach bez operacji.
Leczy szczeniaki promieniami Diatermia Konsultorj m: Nad Pharmacia Brasil. Praca Tiradentes 390. Przyjmuje od 12 do 1 zjezy i od godz. 4-iej do 6-iej.
Rez: Rua Comendador Araujo 970 - Telefon 424

AFFONSO P. ETZEL
Chirurg - Dentysta
Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu.
Kons. i Rez.: Rua Fl. Peixoto 658
Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 6-iej.

Mala Real Inglesa



Desna: 18-go Listopada do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:
H. Monarch 15 Listopada
Asturias 21
H. Chieffain 29
Almanzora 6 Grudnia

Z Santos do Europy:
Desna 13 Listopada
Arlanza 19
H. Patriot 21
Asturias 3 Grudnia

Sprzedaje się szykarty 3-iej klasy do Europy: jak do Polski, Łotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austriji, Rumunji, Bessarabji.
Informacji udziela Agencja:
Cia Marte
Rua 15 de Novembro 257-261 - Caixa postal 220 - CURITYBA

Casa Jaragua

Telefon 403
przy Avenida João Pessoa Nr. 10 (dawniej Av. Luiz Xavier) - Curityba. Skład serów, masła, wędlin najrozmaitszego gatunku, jaj, szynek, salami i t. p. Artykuły te są sprowadzane z najtanszych i najlepszych fabryk. Artykuły pierwszorzędne. Ceny są bardzo niskie.
Obsługa w polskim języku.

Manicure
Rua Aquidabam N. 16.
za 2\$500 a w srode za 2\$000.

APTEKA „TIRADENTES”

Aptekarz: KUNO KLEEMANN
Kurytyba - Praca Tiradentes 396 - Telefon 1084
Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogeryjnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydelek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.
W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskiej.
MÓWI SIĘ PO POLSKU.

Wapno, cement, cegły, piasek, dachówki, drzewo do budowl, farby i t. p.

MACEDO & CIA

Posiadają największy skład wszelkiego MATERJAŁU DO BUDOWLI którego dostarczają w małej i wielkiej ilości. — Wykonują plany i kosztorysy. — Udzielają wszelkich informacji.
Rua João Negrão N. 621 - CURITYBA
Telefon 896 - Caixa postal 387

Na KASZEL Zażywasz tylko lekarstwo „KAROPESANTO ANTONIO”
Lekarstwo to działa przeciw chorobom piersiowym jak: przeciw kaszlowi i astmie, grypie i osłabieniu płuc. Lekarstwo to gwarantuje dobry stan twego zdrowia. Do nabycia w Aptekach i Drogerjach.

Okazja

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w bardzo niskiej cenie dom, w dobrym stanie, na wysoko położonym i bardzo zdrowym miejscu, w pobliżu centrum miasta, a przy ruchliwej ulicy. Dom ten jest z frontu murowany i nadaje się na mieszkanie, lub też na założenie sklepu.
Informacji udziela J. P. przy Rua Prudente Moraes 498 (dawniej 99)

UWAGA!

Skład CASA BRASIL posiada specjalne MATERJAŁY NA UBRANIA ŚLUBNE, tak dziecięce jak męskie, w różnych cenach sprzedaje się je po bardzo niskich cenach.
Kapelusze męskie oraz obuwie dla mężczyzny i dla Pań.
Casa Brasil
Rua José Bonifacio 110, Kurytyba

POLSKI HOTEL

HOTEL MARTINS
Właściciel: M. Jaruga
RUA RIACHUELO N. 114 - CURITYBA - Parana -
Naprzeciw Pałacu Muncypalnego, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 468, Tel 989.
Kuchnia pierwszorzędna. Urządzenie wspaniałe w modnym żelazobetonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną. 50 pokoiów urządzonych z komfortem. — Ceny przystępne.

APTEKA HUMANITARIA - DROGARIA

Rua Dr. Trajano Reis N 3 - Curityba
Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.
Recepty, lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

atkich odkryciach, uczynionych przez Dorna, byłby usłuchoł rady towarzysza i detektyw przybyły tu przypuszczalnie, o celu działalności, byłby znalazł straszliwy koniec, podobnie jak nieszczęśliwy Hablecht!
Kof Jarkego wyzdrowiał do dnia następnego. Wspólnicy opuścili kryjówek i powrócili do lasu.
Podczas nocy obmyślił plan, według którego mieli postępować i który obiecywał upragnione powodzenie.
W lesie się rozłączyli. Podczas gdy Jarke położył się na czatach przy drodze, aby oczekiwać przybycia Dorna i Bimbo, Fuchs pojechał dalej w kierunku tej wsi, gdzie zamieszkał dzierżawca.
Herbacia Herbert powrócił z wyścieleci do Monaco. Tegoż ranka, kiedy Dorn zamierzył odwiedzić dzierżawcę, siedzieli z Kamillią przy śniadaniu.
Powrócił popołudniu dnia poprzedniego i został przyjęty przez Kamillię z obłądną radością i trwogą tajemną.
Ta ostatnia opuściła ją jednak wkrótce, gdyż herbacia nie dowiedział się ani o jej sprawach w czasie jego nieobecności, ani o zdradzie, jaką względem serca jego zamierzyła.
Pomimo jednak, że wszystko zda wało się stać dobrze dla niej, Kamilla zupełnie nie znajdowała się w wesołym nastroju.
Przedwzorajszego wieczora nieszczęście prześladowało ją przy grze i przegrała nietylko całą sumę, którą bankierowi męża przysłał sobie kaszala, lecz w dodatku jeszcze kilka tysięcy franków, pożyczonych przez księcia Dimitrescu.
Nie powinna była ani pisać o tem przed mężem, obawiała się jednak, że przed jej oczyma dojdzie do przedzielnego posłucha dojdzie do uszu mężowskich i namyślała się właśnie jakby temu przeszkodzić. Przedewszystkiem aby bankier nie powiadomił męża o przysłaniu pieniędzy.
Herbacia Herbert był też rozstrojony, gdyż adwokat jego zrobił mu małą nagdyz względem procesu.
Nie zamilał tego przed Kamilla, ona jednak odpowiedziała mu tonem głęboko przekonany i uśmiechając się strasnym, że nie wszystko jeszcze stratalemniczo, że nie wszystko jeszcze stracone i że ma nadzieję na szczęśliwy wynik procesu.
Mogła być tak pewną i radosną po

otrzymaniu wiadomości od Fuchsa, tyżających się Zygmunta. Oczekiwała doremnie z gorączkową niecierpliwością na dobre ich wyjaśnienia i nie mogła wytlómaczyć sobie milczenia wiernego współnika.
Zdawało jej się odpowiedniem za telegrafować do Fuchsa i zażądać wyjaśnienia.
Powstała już, aby odejść, przeprosiwszy męża i zamiar w czyn zamieniła, gdy służący wszedł i przed hrabią telegram położył.
Kamilla stanęła i z nęszoną uwagą przypatrywała się dorozcy i mężowi, który szybko rozwarł pieczętatkę i krzyknął zdumiony:
— Od mego pełnomocnika ze stolicy! Co ma mi do doniesienia! Przecież ledwie zdążył dojechać do miejsca! Kamillię ogarnęło przeczucie.
Zbliża się szybko do męża, aby z nim razem przeczytać telegram.
Zajrzała mu przez ramię i oczy jej zajaśniały radością.
Telegram brzmiał jak następuje:
— Ledwie przybyłem do stolicy spotkała mnie wiadomość o nagłej śmierci barona Zygmunta Eschenburg. Szczęgółowa sprawozdanie i gazety z opisem wypadku wysyłam. Pełnomocnik barona jest w drodze do pana.
Herbacia Herbert wpatrywał się w depeszę, trzymaną w drżące ręce, jakby niedowierzal swoim oczom.
— Boże wszechmogący! To niemożliwe! — zawołał wzruszonym głosem, rzucając telegram na stół. Umart? Jakże to mogło zdarzyć się tak raptownie?
Kamilla uspokoiła się prędzej niż jej mąż, bo dla niej telegram ów nie był zupełną niespodzianką, zdziwiona była tylko, że gazety już głoszą o tym wypadku.
Kto dostarczył wiadomości dziennikom? Może Fuchs? Polleja? Czy znalazłono trupa?
Zresztą było to rzeczą drugorzędnej ważności.
Cieszyła się łacie demoniczną radością, że już się to stało i doszło do ogólnej wiadomości.
— Rzeczywiście, że to zdumiewające! — powiedziała.
— Nie może mi się to w głowie pomieścić! — zawołał herbacia Herbert, wielkimi krokami przechadzając się po

Malgorzata potrzaskała z niedowierzaniem, siwą szkaradną głową.
— Nie, nie, nie tak było — odparła stanowczo. — Węglarz nie powiedział nam prawdy. Kto wie, dokąd zawiózł chłopca.
— Po dłuższej rozwadze wydaje mi się bardzo nieprawdopodobnem, aby ten grubianin tak zrobił, jak nam gadał — wmlęszal się Jarke.
— Gdzież więc mamy szukać chłopca? — zawołał Fuchs zniechęcony i rozdrażniony.
— Musimy wyjechać, dokąd węglarz wyjeżdżał, albo czy był kto u niego, komuby on dziecko oddał — rzekł Jarke.
— Zajmie się tem — oznajmiła Malgorzata z gotowością.
— Dobrze, zróbcie co można, matko — odparł podły. Nie będziecie mieć krzywdy. Możecie zatrzymać dane wam pieniądze. Jak tylko się dowiedzie ośkołwiek, napiszcie do mnie.
Przed chęcią mężczyźni chcieli się podziękować, ale stara zaprosiła ich do wnętrza, robiąc tajemniczo, uroczyście mię.
Podozas gdy Fuchs i Jarke zasiadli przy stole, spożywali podany im skromny posiłek, stara krzątała się po obacie zajęta, szukała czegoś w pudełkach i garnuszkach i wreszcie przyniosła maleńką flaszkę, napełnioną przezroczystym, rzadkim płynem.
— Niech pan leśniczy to weźmie! — rzekła, chichocząc i postawiła buteleczkę przed Fuchsem. Trunczek może się kiedyś zdać panu jeżeliby pan na przykład miał wroga, któregooby się pan pożyby pragnął, trzeba mi zadać parę kropli do szklanki i nikt nie będzie mógł odgadnąć od czego właściwie ten człowiek umarł.
— Drogocenny to skarb! — zawołał Fuchs uradowany i pożałdłwie ujął buteleczkę. To przez wdzięczność, matko? Muszę się przyznać, że podarek wasz bardzo mi jest drogi. Może będę niedługo w stanie wypróbować moocy waszych kropli — zaśmiał się.
— Przekona się pan wtedy, że się nie zawiódł, i że ja nie za wiele obiecywałam.
— Czy mieliście już sposobność zrobić próbę z tą historją? — badawczo spytał Jarke.
— Ja sama? O nie! — wykręciła się Malgorzata i wykrzywiła się przytem

tak niewinnie, że obydwa mężczyźni głośnym śmiechem wybuchnęli.
Było to te same krople, które zgutowali śmierć nieszczęśliwemu mężowi Sydonji, ale Malgorzata uważała za stosowne przemilczeć ten fakt.
— Goście pojeśli się wkrótce.
Deszcz tymczasem ustawał i wreszcie przestał padać zupełnie, wiatr tylko dał silny i mroźny.
Fuchs i Jarke żywo kroczyli przez las. Chcieli najpierw dostać się do samotnej oberży, do której niedawno awabli Zygmunta, a gdzie teraz znajdowały się ich konie.
Było im objętnem, że gospodarz prawdopodobnie ich poznał, pomimo, że dziś znów inaczej wyglądał. Nie obawiali się jeszcze o swoją osłotę.
Zygmunt zniknął bez śladu i nikt oprócz Bimbo nie wiedział jak to zaszo, a tenże musiał posadzać akrobatę, tak myśleli.
Będzie zatem gonić za nim, opuszczając przytem te strony na długo.
Zatrzymali się pół godziny w oberży której byli jedynymi, potem dosiedli koni i odjechali.
Mieli wracać do stolicy, gdyż Fuchs spodziewał się zastać tam wiadomości od Kamilli i sam też chciał postać jej bliższe wyjaśnienia.
Po drodze musieli zawadzić o wieść, która w ostatnich czasach była widownią tylu ważnych wypadków.
Wczesny jesienny wieczór zapadał, gdy wjechali wreszcie z lasu i przed sobą ujrzał wieś w niejakiej odległości.
Nagle kof Jarkego poślął się na ślizkiej od deszczu drodze i potnął kulę silnie na tylną nogę.
Jarke musiał zsiąść i prowadzić za sobą konia za cugle, kłął przytem straszliwie.
— Żle jest? — spytał Fuchs po chwili zaniepokojony.
— O tyle źle, że dalej jak do wsi nie będziemy dziś mogli zejsochać — odburknął Jarke zgrzyliwie. Konisko ledwie nogę stawiać może.
— Hm, nie bardzozym rad do wsi chcial — odparł Fuchs zastanowiwszy się. Znają nas tam aż nadto dobrze i nie można być pewnym, czy nas nie spotka jaka niemila niespodzianka. Moglibyśmy objechać tę dziurę, ale teraz musimy sobie gdzieś znaleźć schronienie na noc.

C-ia de Terras do Norte do Parana

Sprzedaje ZIEMIE najlepszego gatunku (terra roxa apurada), wydajaca 100 worków kukurydzy z alkra, 200 arów kawy z 1000 krzaków. Gotówką i NA CZTEROLETNIĘ SPŁATY po 400\$000 za alkier. Dla kupujących dojazd koleją z Ourinhos lub Cambara ZA DARMO bez obowiązku kupna.

Agent upoważniony:

Ignacy Szańkowski

Cambará - Caixa postal 156, Parana

Farby BAYER są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów

„La No LUHM“ — Rua Riachuelo 161 — CURITYBA

Skład Pierwszorządny Polski Artykułów Spożywczych Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS
Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobrze artykuły spożywcze jak: cukier, mąkę, ryż, ziemniaki, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzi: ocyh. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne stolowe; narzędzia do uprawy ogrodów.
Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówką i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.
Władysław Józef Brzeziński.

Pijcie Kawę Tosca

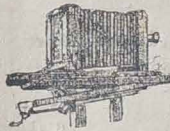
NAJSMACZNIEJSZY NAPÓJ CODZIENNY.
Do nabycia we wszystkich sklepach.

Gdy Szanowny Pan będzie potrzebował

Octu do Konserw wyrabianego za pomocą fermentacji, to proszę udać się Fabryki

Valentim Bannach Sobrinho

Rua Mar. Deodoro 942 — Adres Telegr. — Bannach — Telefon 6-4 — CURITYBA. Jest to jedyna Fabryka Octu w Południowej Brazylii.



Zakład fotograficzny „Photo Moderno“ ALBERTO WEISS Curitiba

314 Rua São Francisco 314
Wykonuje się zdjęcia wszelkiego rodzaju. Reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości. Na zamówienie wyjeżdża i na kolonie. Specjalność: Zdjęcia nocne przy magnetyzacji; portrety węgiem, sepią i olejnie; akwarele i pastele.
Praca gwarantowana. Mówi się po polsku. Kupuje i sprzedaje aparaty używane.

SKŁAD MEBLI

Firmy: JAKÓB KOZIEN RUA SÃO FRANCISCO 332

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomnianie sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie.

Kupuje się kaszę w każdej ilości; płaci się \$3500 za kwartę. Praca Generoso Marques 52.

Kto chce jechać do POLSKI lub z Polski do BRAZYLII niech się uda tylko do solidnej Kompanji Okrętowej

„Chargeurs Reunis“ i „Sud Atlantique“

JEDNOLITA TRZECIA KLASA. KOMPANJA TA SPRZEDAJE BILETY BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety „chamaça“ z Polski do Brazylii. Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną. Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI. Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela P. TEOFIL G. VIDAL Curityba -- Praça Carlos Gomes 315-321 Parana

Bank Francusko - Włoski Południowej Ameryki

Ulica 15 de Novembro — Róg 1-ro de Março Curityba

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONÓW FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 137 MILJONÓW

83 Filje w Brazylii, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile i Kolumbji Korespondent oficjalny Skarbow francuskiego i włoskiego.

Zalutwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych warunkach.

Podjekuje się przesyłek pieniężnych do Polski w złotych w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.

Filje: Baranowice, Będzin, Brześć n/Bugiem, Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Łwów, Płock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Włocławek i korespondenci we wszystkich miastach polskich.

Bank Francusko - Polski, Paryż

Filje: Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa

SMAKOSZE PIWA PIJA W LECIE TYLKO

Cruzeiro Pilsen — Pomba Corôa Cervejaria Cruzeiro — Telefon 495 i 751

niezrównanie najlepsze jasne piwa od lat istniejącego browaru. Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w »LUDZIE«

— 639 —

Tymczasem przybyli do rumowisk, pozostałych po spalonym folwarku. Nagle Fuchs, któremu myśl pewna błysnęła w głowie, zatrzymał konia i rzekł:

— Zostałmy tutaj!

— Co? W tych gruzach — zawołał Jarke, wstrząsając głową.

— Patrzno Jarke, część stajni stoi prawie nienaruszona — ciągnął, wskazując ręką. — Musimy brać co jest. No, zawsze i dla nas i dla koni będziemy mieć schronienie.

— Nie boję się także, żebyśmy w tym rumowisku towarzystwo znaleźli — śmiał się Jarke trochę przymuszonym śmiechem.

Zaklął i wprowadził kulawego zwierzę na dziedziniec. Przez płot przewrócony po większej części.

Przed budynkiem i Fuchs zeskoczył z siódła, niemniej zmartwiony niż Jarke, lecz wstrząsnął się od skargi potrzebnych.

Objeździł wnętrze i przekonał się, że znośnie się przedstawiło.

Wprowadził konie pod dach; znalazło się też trochę słomy dla nich na podściółkę.

Objeździł chorą nogę konia i przewiązał ją; wody dostarczyła studnia znajdująca się na podwórzu od strony ogrodu, wreszcie podrzni pomysłem o własnych potrzebach.

— Powinniśmy zapalić sobie ogień, żeby wysuszyć ubranie i siebie trochę ogrzać — zaproponował Jarke. — W tym baraku zimno jak w psarni.

— Ale skąd wziąć drzewa?

— Ba! Znajdziemy szczytki bełek tam, w zgłiszczach. Zresztą mogliśmy wziąć kilka kółków z płota.

Fuchs okazał się gotowym i obydwaj podążyli przez podwórze ku rumowisku.

Było jeszcze jasno, choć słońce zaszło już za ciemne masy chmur na horyzoncie. Gdy wyszli z po za ścian spichrza, stającego bliżej domu niż stajnia, a w połowie tylko spalonego, Fuchs cofnął się nagle przestraszony i popchnął Jarkego za siebie.

— Co tam? — spytał tenże zdumiony.

— Tes! — syknął Fuchs. Nie ruszaj się! Wyjrzyj raz jeszcze za siebie, tylko ostrożnie.

Jarke uczynił, co mu rozkazano. Spozstrzegł na podwórzu dwóch męż-

czyzn, którzy stali tyłem do nich i przypatrywali się zgliszczom. Cofnął się i spytał po cichu:

— Kto oni być mogą? Sądząc z ubrania, nie są wieśniakami, a zresztą nikimby ze wsi nie przyszedł oglądać parę kup kamieni i opalonych bełek! Czyżby się ludziom bliżej nie...

Zamilkł, gdyż usłyszał, że nieznanomi zamienili słów parę, które wyrażały do uszu jego dobiegły.

— Do licha — szepnął przestraszony do towarzysza. Toż to głos murzyna!

— Tak, odparł Fuchs również cicho. Jeden z nich to Bimbo, służący barona! Widziałem nawet twarz jego, lecz drugiego nie znam.

— Do kogo! — zaklął Jarke do siebie. Czego oni tu chcą?

— Pat! — napomniał Fuchs. Znowu rozmawiają! Postuchajmy, a dowiemy się. Ach, słyszysz Jarke? Murzyn wymienił nawet twoje nazwisko!

— Dia Boga! O! pugilares! Jęknął Jarke z wściekłością.

— Naturalnie, murzyn go znalazł!

— uzupełnił Fuchs ponuro.

Potem lotrzy zamilkł i pilnie przysłuchiwał się rozmowie, prowadzonej przez Bimbo i jego towarzysza.

To, co usłyszeli, napewno ich niewymownym przerażeniem.

Nieznanomi rozmawiali o pożarze na folwarku, o hrabinie Melanji, Erwinu i o ostatnich wypadkach, mających związek z Zygmuntem.

Niewątpliwem jest według badań naszych, że poprzednik mój, Habicht, był tutaj — zauważył w końcu nieznanomy, zwracając się do murzyna. Towarzyszem jego nikt inny być nie może oprócz doktora Kellera i od niego jedynie mogę otrzymać zupełne wyjaśnienie wypadków tajemniczych. Doktor musi w końcu przemówić i to otwarcie. Gdy zbiorę wszystko razem, rozwiąże się tajemnicza i straszna historia, środkowym punktem której jest hrabia i Melanja. Nie wzmówia już we mnie teraz, że ona wtedy umiała!

Na to Bimbo:

— Ach, panie Dorn, pewnie tak jest, jak pan przypuszcza. Gdybyśmy tylko wiedzieli coś pewnego o losie pana barona!

— Jutro rano będziemy wyruszyli do lasu, w celu rozpozecia poszukiwań! Po-

tem udamy się do dzierżawcy po wiadomości, których już baron chciał od niego zasięgnąć!

Mówili więcej jeszcze, chodząc w około zgliszcz i coraz bardziej zbliżając się do miejsc, gdzie ukrywali się Fuchs i Jarke.

— Naturalnie zamach na życie barona uknuty został przez Kamille Wilnow, dzisiejszą żonę hrabiego — ciągnął Dorn, uderzając zawzięcie laską po osmalonych kamieniach. Narzędziem zaś tej nie był nikt inny, tylko podstępny Fuchs — on i Jarke. Kto jest ten człowiek, do wiem się jeszcze. Pugilares podał nam jego nazwisko, a to już coś znaczy.

— Bez wątpienia, panie Dorn, nikt tylko hrabina Kamilla miała powody nastawać na życie pana barona, przytknął Bimbo. Przedewszystkiem dla procesu! Ona myśli, że jeśli pan baron umrze, wszystko zostanie po staremu.

Dwaj lotrzy cofnęli się trochę dalej, aby ich nie odkryto.

— Co to za człowiek ten Dorn, bo tak, zdaje się nazywa go murzyn? — wyszeptał Jarke głosem drżącym z trwoگی i wzruszenia.

— No, nie trudno przecie odgadnąć — zgrzytnął Fuchs. Poznać można po tem, co mówi. Nazywa siebie następcą Habichta — jest zatem detektywem. Poszczono za tropem naszym gończego, który zdaje się być niemniej szkodliwym jak tamten.

— Bodał go! — burknął Jarke z wściekłością. Słyszales, co o nas mówili?

— Naturalnie! Facet wie trochę za wiele.

— A teraz wybiera się do dzierżawcy! — mruknął Jarke zrozpaczony. Jak się z nim zejdzie dowie się całej historii z hrabiną, a wtedy...

— Kruch będzie z nami Jarke!

— Sprawa z baronem też tak dalece jest wytopiona, że może nas za nią powstrzymać! — ciągnął Jarke.

— Naturalnie! A oprócz tego dziecko, do kogo. Jarke, znowu siedzimy w kleszczach jak ongi!

— Zbądzmy z głowy tego faceta razem z murzynem — szepnął Jarke. W dodatku zaraz! Jest nas dwóch przeciwko dwóm, więc niebezpieczeństwa nie ma. Zastrzelimy ich z ukrycia.

— Bardzo dobry pomysł, Jarke, ale ja mam coś przeciwko temu.

— Jaktó coś? — gorączkował się Jarke.

— Na miejsce tego detektywa przyjdzie drugi, a sobie nie pomożemy. Przytem odgadną odrazu, że to myśmy zrobili, bo oberżęta z lasu z pewnością nas poznają, wie która odjechałmy i tak dalej. Rozważmy więc i poszukajmy innego sposobu.

— Nie znam lepszego — niechętnie odparł Jarke, a darmo szukał bardziej sprzyjającej okoliczności. Czy chcesz doć im spokojnie wyruszyć do dzierżawcy?

— Nie, nie! Pod żadnym pozorem nie powlnni się z nim widzieć.

— Ale jakże przeszkodzimy im, jeśli nie...

— Rozważmy, Jarke! Mamy czas do jutra. Słyszales, że detektyw z negrem chcą naprzód przeszkukać las, bo mają nadzieję, że trafią na jakikolwiek ślad barona. Facet jest mądry, nie kłopotuj się o akrobatów, to dowód, że przejrzał nasz podstęp. W najgorszym razie jutro jeszcze znajdziemy sposobność wykonania twego planu.

— Bardzo wątpliwe!

— Doprowadzimy do tego! Cofnijmy się bardziej! Nadchodzi.

— Jeżeli w końcu znajda nasze konie i...

— No, Jarke, jeżeliby odkryli obecność naszą, to naturalnie długich kłopotów robić nie będziemy! — oznajmił Fuchs z ponurą stanowczością.

Jarke zadowolony skinął głową. Wyjął z kieszeni i obejrzał rewolwer, trzymając broń w ręce, aby być przygotowanym na wszelki wypadek.

Dorn i Bimbo szli dalej spokojnie, pomiędzy zgliszczami, nie przypuszczając, na jakie niebezpieczeństwo byli wystawieni.

Zbrodniarze płonącym wrokiem ścigali ich ruchy, i coraz głębiej posuwali się w ruinę spichrza.

Tymczasem stopniowo coraz bardziej się zmierzchało. Niebo znów zawlokło się chmurami i deszcz poszedł padać.

Dorn i Bimbo zawrócili i udali się do wsi, do której przybyli tegoż popołudnia i zakwaterowali się w oberży.

Fuchs i Jarke odetchnęli lżej, gdyż tamci odeszli. Wrócili do stajni i naradzali się, jakby przeszkodzić spotkaniu się Dorn z dzierżawcą.

Gdyby Fuchs był wiedział o was-

— 640 —